

KATECHEZA III

OWOCE KOMUNII Z BOGIEM

Cel: Ukazanie owoców komunii człowieka z Bogiem w Chrystusie. (na podstawie analizy biblijnych obrazów zaczerpniętych z tekstów św. Jana Ewangelisty)

1. SYTUACJA KATECHIZOWANYCH

Podczas rekolekcji watykańskich w 2000 roku kard. Franciszek Nguyen van Thuan powiedział: *Czasami, słyszy się narzekania, że chrześcijaństwo staje się w dzisiejszym świecie coraz bardziej zjawiskiem marginalnym, że przekazywanie wiary młodym ludziom stało się bardzo trudne, że liczba powołań wciąż się zmniejsza... Nierzadko bowiem czujemy się w dzisiejszym świecie przegrani. Ale przygoda nadziei prowadzi nas jeszcze dalej. Pewnego dnia znalazłem w moim kalendarzu następujące słowa: „Świat należy do tego, kto go kocha i potrafi dać tego dowód”. Jak bardzo prawdziwe są te słowa! (...). Trzeba jednak, aby nasza miłość była «sztuką», sztuką, która przewyższa zwykłą, ludzką zdolność do kochania. Bardzo wiele, żeby nie powiedzieć wszystko, zależy właśnie od tego.*

2. REFLEKSJA

Rozważania o komunii Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem prowadzą w sposób konieczny do pytania o miłość między ludźmi. W dzisiejszej katechezie chcemy zobaczyć i dobrze rozeznaczyć jakie są owoce tej pierwszej i podstawowej komunii, która rodzi się w sercu człowieka będącego w jedności z Bogiem. Okazuje się bowiem, że jej owoce nie są dla pożytku tylko pojedynczego człowieka. Nigdy nie jest tak, że dar komunii z Bogiem jest przeżywany tylko dla samego siebie.

3. KONFRONTACJA

Owoce komunii z Bogiem analizujemy na podstawie wybranych fragmentów z Ewangelii i Listów św. Jana

Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim (1 J 4, 16). Zdaniem papieża Benedykta XVI cytowane słowa z 1 Listu św. Jana wyrażają ze szczególną jasnością istotę wiary chrześcijańskiej: chrześcijański obraz Boga i także wynikający z niego obraz człowieka i jego drogi (por. DC, 1). Zrozumienie prawdy o tym, kim jest Bóg i człowiek ujawnia się więc najpełniej w objawionej miłości Boga.

Zanim więc spróbujemy zdefiniować owoce wzajemnej relacji miłości między Bogiem i człowiekiem, powinniśmy zobaczyć w jaki sposób Bóg objawił się jako miłość i jak możliwe jest poznanie tej miłości przez człowieka.

A. Objawiona miłość Boga

1. Ojciec oddaje wszystko Synowi, Syn oddaje siebie Ojcu

Dla św. Jana miłość jest podstawowym motywem zbawczego działania Boga. Najpierw jest to miłość Boga Ojca, która objawia się przez oddanie wszystkiego w ręce Syna: *Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce* (J 3, 35). Z drugiej strony św. Jan podkreśla odpowiedź Jezusa. Miłość wobec Ojca Syn Boży okazuje przede wszystkim w bezwzględnym przywiązaniu do Jego woli: *Powiedział im Jezus: «Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło».* (J 4, 34). W teologii św. Jana widzimy przede wszystkim tę wymianę miłości, jaka dokonuje się między Ojcem i Synem.

2. Objawienie miłości Boga w Chrystusie

Dla św. Jana miłość Boga Ojca objawia się przede wszystkim za pośrednictwem Chrystusa. W Prologu Ewangelii wg. św. Jana czytamy, że Bóg stworzył człowieka przez Słowo, którym jest Chrystus. To samo Słowo stało się ciałem. Zrozumiałym jest więc sposób, w jaki Jezus odpowiada Filipowi, jednemu z dwunastu Apostołów, na jego prośbę: *Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.* Jezus wyjaśnia: *tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca* (J 14, 8).

Przez akt stworzenia i dzieło odkupienia w Chrystusie miłość Boga rozszerza się na człowieka. Wcielony Syn odpowiada na miłość Ojca objawiając jednocześnie miłość do człowieka. Jak czytaliśmy powyżej, Jezus mówi z jednej strony o pełnieniu woli Ojca, z drugiej zaś o pragnieniu wykonania Jego dzieła, tzn. zbawienia ludzkości.

3. Człowiek poznaje Boga przez miłość do Chrystusa

Ewangelista zapisał jednak wyjaśniające słowa Jezusa: *Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga* (J 16, 27). Jezus naucza, że miłość Boga nie daje się zrozumieć przez zwykłą obserwację osoby Mesjasza i Jego czynów, czysto intelektualną ocenę Jego nauki i sposobu postępowania wśród ludzi, ale przez odpowiedź na wezwanie Jego miłości. Uczniowie uwierzyli, ponieważ umiłowali. Wiara i miłość są nierozdzielne.

Udział człowieka w miłości Boga

Dla przejrzystego opisanie udziału człowieka w objawionej miłości Boga, Jezus posługuje się obrazem winnego krzewu. W Ewangelii św. Jana czytamy: *Ja jestem krzewem winnym, wy — latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić* (J 15, 5-6).

Symbol winnego krzewu był w Starym Testamencie symbolem ludu, który został wybrany przez Boga i otoczony Jego troskliwą miłością. Jezus przejmuje tę symbolikę, aby odkryć przed nami nową rzeczywistość: *Ja jestem prawdziwym krzewem winnym*.

Nadal Bóg pozostaje właścicielem winnicy, który się o nią troszczy, a lud jest winoroślą. Nowość Nowego Testamentu polega jednak na tym, że pomiędzy troskliwym Bogiem i Jego ludem pojawia się trzeci element. Jezus Chrystus ukazany jest jako stojący pomiędzy właścicielem winnicy a latoroślami. Bóg sprawia, że krzew winny stale będzie wzrastał w swoich latoroślach dzięki obecności wcielonego Syna Bożego: *Ja jestem krzewem winnym - wy latoroślami*.

Ścisłe zjednoczenie Jezusa ze swymi uczniami wypływa ze ścisłego zjednoczenia Syna Bożego i Ojca, „szczepu” i „właściciela winnicy”. Tę boską jedność, rozciągającą się w Jezusie na nas, oddaje charakterystyczny dla świętego Jana czasownik: „trwać”: *„Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was.* (J 15, 4a).

Pytania:

1. Jaki obraz Boga i człowieka rysuje się w biblijnych tekstach św. Jana?

Obraz Boga, jaki się nam tutaj rysuje to źródło życia i miłości. Jest to najpierw życie i miłość w samej Trójcy Świętej. Bóg objawia się jak Pan wszystkiego, źródło wszelkiego życia, a jednocześnie jako Ten, który kocha i rozlewa swoją miłość na stworzenie. W tym kontekście zrozumiałe są słowa, które wypowiedział Jezus w rozmowie z Samarytanką: *Kto będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu* (J 4, 14).

Obraz człowieka, który jest odzwierciedleniem powyższych słów, to opis kogoś, kto ma życie z Boskiego źródła; istnieje tylko dlatego, że istnieje Jego Stwórca. Człowiek nieustannie odczuwa pragnienie odnalezienia sensu swojego istnienia. Często szuka jednak zaspokojenia tylko w tych źródłach, które daje mu ziemia, czyli życie doczesne.

B. Owoce życia w komunii z Bogiem

W obrazie winnego krzewu owoce komunii Boga i człowieka, która staje się możliwa tylko w Chrystusie, została porównana do życiodajnych soków, które „przepływają” między Ojcem i Synem, i rozlewają się na człowieka. Św. Jan podkreśla jednak, że to rozlewanie się miłości i życia Bożego jest dziełem Ducha Świętego. Istotnie, czytamy, że Jezus powiedział: *Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie — niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza. A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego* (J, 37-38)

Symbolika soków i życiodajnej wody, która płynie od Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym naprowadza nas na potrójne rozumienie owoców komunii Boga z człowiekiem: czerpanie życia ze słowa, sakramentów i Kościoła.

1. Nowe życie ze słowa Bożego

W pismach Hipolita Rzymskiego znajdujemy następujące zdanie odnoszące się do janowej symboliki wody i słowa: „Tak płynie rzeka niezmiernych wód i wywodzą się z niej cztery rzeki, płynące z szumem po całej ziemi. Chrystus jest rzeką i On głoszony na całym świecie poprzez Ewangelię podzieloną na cztery, płynąc po całej ziemi uświęca wszystkich, którzy w Niego wierzą. Tak jak zapowiadał prorok: *Rzeki płyną z jego wnętrza*¹. Jak widzimy, cztery rajskie rzeki to cztery Ewangelie, które są treścią wody żywej płynącej z wnętrza Chrystusa. To one nawadniają pustynie świata, przynoszą nowe życie w Duchu Świętym.

W świętym naczyniu Ewangelii bije więc źródło życiodajnej wody. Sam Chrystus udziela się nam, ilekroć w postawie modlitwy otwieramy się na słowo Boże. Wpatrując się w Jezusa z różnych wydarzeń, wyobrażając Go sobie, pamiętając o Nim i rozpamiętując w swym sercu Jego słowa i czyny – napełniamy się życiodajną wodą jego słowa. Przez natchnione słowo Boże Duch Święty przenika nasze serce i je ożywia.

2. Nowe życie z wody chrztu – źródła wszystkich sakramentów

Biblijny obraz krzewu osadzony jest w obrazie życiodajnej wody. Soki płyną dzięki obecności wody. Tą wodą jest chrzest. Dlatego odpowiedź na słowo Boże prowadzi do sakramentu, tzn. do takiego uczestnictwa w źródle miłości Boga, że nowej jakości nabiera całe życie człowieka. Nie chodzi już tylko o poznanie prawdy, ale o uczestnictwo w tym, co ta prawda wyraża. Przez wodę chrztu wierzący w Chrystusa staje się nowym stworzeniem. Dzięki Chrystusowi śmierć nie ma nad nim ostatecznej władzy.

¹ Hipolit Rzymski, *Komentarz do Księgi Daniela*, I, 17.

Udzielanie się Boga nie kończy się jednak na chrzcie świętym. Kolejne sakramenty są drogą stopniowego pogłębiania więzi człowieka z Bogiem i coraz pełniejszego trwania przy boskim źródle nowego życia. Jezus nauczał: *Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we mnie, a Ja w nim* (J 6,56). Trwanie w Chrystusie opisane jest za pomocą symboli Eucharystycznych. Przyjmowanie Ciała Chrystusa, obok innych sakramentów, oznacza, że człowiek zaproszony jest do tego, aby dokonywał się w nim pewien proces przemiany. Jest to istotnie droga zbliżania się do Boga, źródła wiecznego życia. Im bliżej źródła, tym bardziej udziela się życie.

3. Nowe życie ze wspólnoty miłości, którą jest Kościół

Komunia Święta przyjmowana na Eucharystii dopełnia się wtedy, gdy człowiek, który ją spożywa, całym sercem oddaje się Bogu. Ciało Chrystusa przenika jednak nie tylko pojedynczego chrześcijanina, ale wszystkich, którzy Ciało Chrystusa przyjmują. W ten sposób, jak pisał św. Paweł, tworzą Jedno Ciało w Chrystusie.

W tym kontekście dostrzegamy lepiej, że janowy krzew winny odpowiada obrazowi ciała, które ożywiane jest przez boskie źródło życia w Chrystusie. Eucharystia ukazuje się w ten sposób jako tajemnica komunii Boga i człowieka oraz ludzi między sobą (por. *Sacramentum Caritatis*, n. 15). W Eucharystii najpełniej odkrywamy, że Kościół jest wspólnotą owocowania prawdziwej komunii miłości. Tylko w Kościele możliwe jest czerpanie ze źródła Bożej miłości i życia wiecznego. Symbole krzewu i ciała ukazują nam, że nie ma rozdzielania między trwaniem w Chrystusie i trwaniem w Kościele.

4. DZIAŁANIE

W celu sprecyzowania konkretnego działania, które powinno być odpowiedzią na powyższą analizę biblijną posłużymy się krótkim tekstem Jana Pawła II. Będzie to cytat z Listu Apostolskiego *Novo millennio ineunte* (n. 42)

A. „Czynić Kościół *domem i szkołą komunii*: oto wielkie wyzwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu. (...) Co to oznacza w praktyce? (...) Zanim przystąpimy do programowania konkretnych przedsięwzięć, należy *krzewić duchowość komunii*”:

[Katechista najpierw czyta kolejne fragmenty i prosi uczestników spotkania o komentarz. Może stawiać powtarzające się pytanie: Co bł. Jan Paweł II chciał nam przez odczytany fragment listu powiedzieć? Następnie podsumowuje wspierając się poniżej zamieszczoną notatką]

B. „Duchowość komunii to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicę Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas.”

C. „Duchowość komunii to także zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako «kogoś bliskiego», co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń.”

D. „Duchowość komunii to także zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży: dar nie tylko dla brata, który bezpośrednio go otrzymał, ale także «dar dla mnie».”

E. „Duchowość komunii to wreszcie umiejętność «czynienia miejsca» bratu, wzajemnego «noszenia brzemion» (por. Ga 6, 2) i odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość.”

F. Na samym końcu zacytowanego paragrafu czytamy: „Nie ludźmy się: bez takiej postawy duchowej na niewiele zdałyby się zewnętrzne narzędzia komunii. Stałyby się bezdusznymi mechanizmami, raczej pozorami komunii niż sposobami jej wyrażania i rozwijania.”

5. CELEBRACJA

Podczas tych samych rekolekcji kard. Franciszek Nguyen van Thuan, męczony przez lata w więzieniu wietnamskim, wyraził swoje marzenie. Zamieńmy je na naszą modlitwę:

Prosimy Cię Panie, aby Stolica Piotrowa stała się jak wielka hostia, jeden chleb ofiarowany w duchowej ofierze w Kościele, jak w wielkim wieczniku, wraz z Maryją, Matką Ciała Chrystusa i Piotrem, który sprawuje swój urząd jednoczenia w służbie wszystkich ludów.

Prosimy za nas wszystkich, we wspólnocie z nimi, będących jak ziarna zboża, które miełe się dla potrzeby wspólnoty, aby stworzyły jedno ciało, w pełni solidarnych i w pełni ofiarowujących się, tak jak chleb życia dla świata, jako znak nadziei dla ludzkości.

Jeden chleb, jedno ciało. O *res mirabilis!*